MISCELLANEA.

1/ Jabłonowski Jan Kajetan Bernard,Exempt czyli akt zapisu wieczystego wdzięczney obligacyi od uchrony Lublina.-K nlb.43.-R.1760.-E_{XVIII}Str.340/1.-

2/ Konarski Stanisław Hieronim II,De inscriptione regii numismatis Oratio.Warszawa 1764.-K nlb.14.-E_{XX}Str.7.-

3/ Laskiewicz Jan Kanty X.,Mowa przy solennym wyprowadzeniu ciała Antoniny Massalskiey w Krakowie dnia 8.stycznia 1765.-K nlb.7.-E_{XXI}Str.96.-

4/ Series konstytucyi synoptice zebranych ex Volumine legum,dowodząc,że stan szlachecki y duchowny od wszelkiego myta,cła y poboru iest wolny.-K nlb.8.- E_{XXVII} Str.390

5/ Hailes,Réplique a l'examen du Mémoire sur les ~~affrai-~~ affaires actuelles de la Pologne 1791.Warszawa 1791. de l'imprimerie de Michel Gröll.-Str.43.-E_{XXIV}Str.XXVIII

6/ Memoire composé par un gentilhome Polonois de Petrikau.-K nlb.18.-E_{XXII}Str.279.-

7/ Examen d'une brochure intitulée Memoire sur les affaires actuelles de la Pologne 1791.Warszawa 1791. de l'imprimerie de P.Dufour.-Str.31.-E_{XVI}Str.122.-

8/ Papuga ,powieść z franc.-K nlb.4.-E_{XXIV}Str.85.-

9/ Nienawiść cnocie przeciwna,Wiersze wydane roku 1789.-K nlb.1.Str.6.-E_{XXIII}Str.125.-

10/ Lubomirski Antoni,Mowa w Senacie na seymie ordynaryinym Warszawskim r.1766 i Mowa na tymże seymie 20. Oct.1766.-K nlb.4.-E_{XXI}Str.457.-

11/ Lubomirski Antoni,Mowa w Warszawie dnia 29.paźdz.r. 1766 i Mowa dnia 14.listopada.-K nlb.3.-E_{XXI}Str.457.-

12/ Walewski Xawery,Mowa dnia 28.marca r.1775 na sessyi seymowey.-K nlb.2.-

13/ Lubomirski Antoni.Mowa w Warszawie dnia 22.listopada r.1766.-K nlb.3.-E_{XXI}Str.457.-

MOWA

Przy Solennym wyprowadzeniu Ciáłá,
Swiętey Pámięći

J. O. XIĘZNY JeyMCI PANI

ANTONINY

Z RADZIWIŁOW

MASSALSKI

Podſkarbiny Nadworney Litewſkiey

Przez
X. JANA KANTEGO LASKIEWICZA,
S. Teologii Doktora, Kanoniká Grobu Chryſtuſowego, Proboſzcza Wrociryſkego, Konwentu Generalnego Miechowskiego Konſyliarza, Kościołá Archipresbiteralnego Pánny MARYI Kaznodzieię Ordynaryuſzá, Piſarza Apoſtolſkiego.

MIANA.

W Krakowie Dniá 8. Stycznia 1765.

Non poteſt malè morî qui benè vixerit
S. Auguſtinus.

Ubi enim virtus ubi perfectio ibi & tota felicitas Sanctitatis. Ambroſius.

Nihil facit nomen ita immortale ut natura Virtutis
S. Chryſoſtomus.

Wroć ſię do Ziemie Cycow Twoich y do rodziny twoiey, wynidź z tey ziemie wracaiąc ſię do Ziemie Národzenia Twoiego Są ſłowa z Ksiąg Rodzaiu wyięte zapiſane w Rozdziale 13.

NIe dawno bo dnia 25 Liſtopadá rok przeſzły 1764. weſołą po całym Kroleſtwie naſzym ogłoſił radość, gdy nam z Boſkiego przeznaczenia ná Tron Polski wolnym obranego głoſem ſzczęśliwie ukoronował STANISŁAWA AUGUSTA Krolá, iuż ci w dniu oſtatnim dokończenia ſwoiego, ſmutny ſtawił nam przed oczyma widok, á widok takowy, ktory Polſką Koronę y Wielkie Xięſtwo Litewſkie do wylania łez rzęſiſtych przyciſka, widok takowy, ktory o Tron trąciwſzy ſię Krolewſki Xiążęce grubą pokrył żałobą Purpury ná ktory zpoyzrawſzy trudno nie weſtchnąć, y ſerdecznie bez folgi nie płákać, gdy ná I. O. z Xiążąt RADZIWIŁOW ley MC Pánią ANTONINĘ MASSALSKĄ Podskarbiną Nadworną Litewską gwałtownym śmierci uderzywſzy zamachem, z właſnego Jey dziś wynoſić ſię rozkazuie Pałacu, y wrocić ſię do ziemi Oycow ſwoich, do ziemi Narodzenia przynagla ſwoiego. I nie mogłże rok przeſzły inaczey ſię zakończyć tylko śmiercią I. O. Podskarbiny Litewskiey? O roku bogdayżeś był w dni życia nie wpiſany Pań-

ſkiego! ktoryś tak wielkie w Domach JJ. OO. JJ. W W. zámięſzanie zoſtawił, ktoryś na kſztałt byſtrey upłynąwſzy rzeki w całey Polſzcze żadnemi nieoſchłą wiekami łez ſerdecznych zoſtawił powodź. Ach ciężki, y nigdy niewypłakany nas Ziemianow ſtanie, ktory będąc Panem ſwoiego Rodzaiu, ſtałeś śię tak nędznym śmierci nieubłaganey poddanym, widzę że inſzym ſpoſobem wykupić ſię nie możeſz tylko tym życiem, ktorym śię nayukochaniey pieściſz. Naydrożſzy to prawda, y nayſmacznieyſzy ſtworzenia naſzego ſpokarm tchnąc duchem żyiącym, y komuż ſię doſtaie, iżaliż nie tey bezprawney Tyrance, ktora ná uſtawicznych gwałtownych y nieſpodzianych zaboiach bez wſzelkiego na Trony Krolewſkie, ná Domy Xiązece, ná Urzędy Wyſokie, ná Krzeſła Senatorſkie względu, wſzyſtkie z oczu naſzych wydziera pociechy. Tenći ieſt wſzyſtkich ludzi oſtátni koniec, życie długieli, krotkieli pieczętować śmiercią. Jeſzcze bowiem takiego Swiat niewidział, y nigdy nic obaczy człowieka, ktory by miał nieśmiertelne prowadzić życie; Czytaymy pierwſze od Adama aż dotąd Familie, w nich każdy tym dzieła y lat przeciąg zakończył iż umarł. Smiem iá iednak powiedzieć co nie ieſt przeciwko powſzechnemu Pana Boga prawu, y to ſię nazdaniu wielu SS. zaſadza Doktorow, że ten właśnie ſzczęśliwy, kto o śmierci pamięta, ten nigdy poſpolicie umierać

umierać nie może, kto w Cnotach y sobie powinney iak do prawego Chrześcianina należy doskonałości oczywiście żyie. J to iest wielkiego Augustyna zdanie. Ten człowiek nad ludzi, ten sam Panem nad śmiercią, kto prawa y ustawy śmiertelne powagą Cnot y życia świątobliwego wspiera. A lubo on Prawo Boskie wypełnia, lubo się w czasie wyznaczonym poddaie śmierci, nie tak iednak iak ludzie umiera, bo Panem będąc wszelkich Cnot y doskonałości zupełney, iencem bydź nie może okrutney śmierci, y iáko żył po Páńsku ítak on w Xiążęcey Powadze żywo w Niebo idźie. Toż samo, co ia mowię iest teraz oczywistym widokiem, nie tylko Polskiey Korony, ále y W. Litewskiego Xięstwa, nie tylko Xiążęcych Purpur, ále y Krolewskiego Tronu iedyna pociecha zaszczyt y ozdoba I. O. Podskarbina Litewska dług śmiertelny wypłaciwszy Bogu, w okropną wpadłszy trumnę iuż onę zaległa, tu leży Owa Xiężna iedyne J. W. JOZEFA MASSALSKIEGO Podskarbiego Nadwornego Litewskiego Serce, bo wraz z życiem ukochana Małżonka, tu iuż są owe usta zamknięte, ktore nieustannie wychwalały Bogá, tu iuż są owe ręce skośniałe ktore wszelkiego dzwigały y rátowały nędzarza. Lubo zaś w tak strasznym y nieopłakanym widoku padła w Trumnę śmiertelną J. O. Podskarbina Litewska iednak Ona nieupadła śmiertelnie, bo nowe chwały y sławy zaczęła życie, lubo z Páńskiego

swo-

ſwoiego wynośi śię Páłacu, iednák po cudzych nie tułaiąc śię kątách do Pańſkiego ſzczęśliwey Wieczności przenośi śię pokoiu. Wraca oná śię do źiemie Oney błogosłáwioney, ktorą Jey ośiedli Przodkowie, wychodźi z tey Ziemi śmiertelnym záſypaney popiołem, a wraca śię do owey Narodzenia ſwoiego w ktorey iuż Ciała, iuż y Duſzy ſwoiey zábráła ieſteſtwo. J lubo na zmarłą Podſkarbiną patrzamy, przećiez ten świątobliwy Fenix odradzać śię y odzywiac w pamięći całego Kroleſtwa Naſzego będźie a to w dźiełach y Cnotach ſwoich, a to w świątobliwośći y pobożności ſwoiey, a to w zadoſyć czynieniu Chrześciańſkiey powinności ſwoiey, ktore tak wielkie wſpaniałe y wiekopomne dzieła nigdy a nigdy niedopuſzczaią iey umierać. Nie będźie tákowego wieku, ktoryby Ją mogł kiedy uśmierćić, bo ta zawſze była wyżſza nad wſzyſtkie upadki ludźkie iako Xiężná, bo ta była bogatſza w Cnoty y doſkonałośći iáko Podſkarbina Litewſka, ktora lubo ieſt pokonána od śmierći, Jey iednak śmierć wzorem ieſt zaśnienia Swiętych, lubo od dożywotney oderwała śię przyiaźni J. W. Podſkarbiego Małżonka ſwoiego, to śię z ſámym zaślubiła Niebem, lubo od J.O. odłączyła śię Domow y Familii, to śię łączy z owemi, ktorzy iaśnieią, y iaśnieć będą na wieki. A ta tego przyczyna: bo iako J.O. Podskarbina Litewska żyła na ziemi po Pańsku, tak prawdźi-

wdźiwie z źiemi przeniosła śię do Nieba po Xiążęcu

Nie mowię ia, Boże mnie uchoway; by sami tylko bogacze y możni Panowie mieli łatwy przystęp do Nieba, bo dobrze pamiętám co powiedźiał Chrystus w Ewangelii Błogosławieni ubodzy albowiem ich iest Krolestwo Niebieskie. J owszem w tym chcę przezorną wykazać rożność, że nie tylko ten iest godźien Nieba, kto śię Panem z Panow rodźi na źiemi, ale y ten Panem godnym chwały niebieskiey, kto lubo pod mizerną wychował śię strzechą; w dostatki iednak y mnostwo Cnot y zasług godnych obfituie Nieba. Jawnym stwierdzám to dowodem, Bogacz opisany w Ewangelii miał po dostatkiem wszystkiego, stroił śię w púrpurę, Páńskie zastawiał stoły, układał tyśiącámi naładowane szkatuły, a przećie ták wielkie skarby wiecznym uczyniły go nędzarzem, Łazarz w prześmierdłym zgłodniały y sprágniony leżący gnoiu, ktorego zropiałe rany psy własnemi ięzykami leczyły, a przećie że był pełen Cnot y zbawiennych uczynkow iuż ći on Panem został Nieba, na łonie rozpościeraiąc śię Abrahama, ktoremu bogacz żałuiący okruszyn spadáiących z stołu o kroplę na ochłodę spalonego ięzyka doprasza śię wody. Ktoś tam mowi Dawid w Psalmie 25 dopominał śię usilnie tego, by mu wrota otworzono do Nieba y lubo kołatano mocno głosząc śię bydź Nayaśnieyszym Krolem, przeciez śię nie mogł tego docze-

cze-

czekać by mu odſuniono zapory Niebieſkie, ledwo
śię zaś nadgłośił bydź Panem Cnoty wſzyſtkie mu o-
tworzono podwoie. Tak to tak kto po Pańſku pełen
Cnot y zaſług zbawiennych żyie, idźie po Xiążęcu
chwałą otoczony do Nieba. Razem Lwa y Baranka
Jan Swięty widźiał przed Lwem, ućiekali wſzyſcy
ſtráſzliwego obowiaiąc śię ryku, a bliſko do ćichego ła-
ſkáwego y niewinnego przyſtąpiwſzy Baranka, iemu
część chwałę y honor oddawano, iemu moc y wła-
dzą przyznawano wſzelką. Tak to w Niebie rze-
czy idą, gdźie więcey pokora z niewinnośćią mo-
że aniżeli wynioſłość. Tylko śię Chryſtus Pan na
Gorze pokazał Tabor w białym iako śnieg odźie-
niu przed Apoſtolſkiemi oczyma, aż śię zaraz wpar-
ło w Niego całe Niebo, iako w właſnego Pana, aż
zewſząd były ſłyſzane głoſy, że ten Pan nie do-
źiemi ale raczey do Nieba należy. Niewinności ſu-
kienka ieſt oczywiſtym znakiem, kto Pan godźien
chwały Niebieſkiey y takiemu Panu ieſt na wſzyſt-
ko poſłuſzne Niebo. Tey niewinności przy niezli-
czonych Cnot zbiorze była J.O. Podſkarbina Lite-
wſka, ktora Niebo dźiedźiczy przy Pańſkiey ſwoiey
powadze. O iaka w niey panowała ſkromność y poko-
ra, iak piękne w Kościołach ułożenie, iak gorące w
Nabożeńſtwie Modlitwy, ktore innym do pobożności
przykładem były, w ktorych prawdźiwie po Pańs-
ku poſtępowała ſobie ta J.O. Dámá. Prawda to że

Ją.

że Ją z Urodzenia Pańſkie zdobiły godnośći, iako J. O. z RADZIWIŁOW Xiężną wyſokie urżędy iako Podſkarbiną J pewnie czaſby niewyſtarczył gdybym miał wſpominac Nayznacznieyſze w Polſzcze y Wielkim Xieſtwie Litewſkim JJ.OO. Xiążąt y po innych rozeſzłe Monarchiach Domy, MASSALSKICH RADZIWIŁOW, CZARTORYISKICH, OGINSKICH, y innych wielu, ktorych miczaſu krotkość, ich godnosc á moia podłość, nie dozwoliła wywodźić. Doſyć mi powiedźieć Domy te Xiążęce w ten czas naybardźiey zakwitnęły w Polſżcze, gdy y Wiara, w ten czas Senatorſkie pzzyozdobiły krzeſła y Naypierwſzew Kroleſtwie Urzędy, gdy y Polſkie Kroleſtwo, procz tey wrodzoney ſobie Pańſkiey bo Xiążęcey powagi nie na tym przeſtawała J O. Podſkarbina o tę Ona uśilnie cáłe życie ſtarała śię powagę, y godność by iák Pani całą wiecznością dźiedźiczyła Niebo, do ktorego przez ćwiczenie śię w Cnotach y świątobliwości Chrześciańſkiey prawdźiwie Xiązęcym poſtępowała Krokiem.

Zapłakał ſerdecznie ſam mowi o ſobie Auguſtyn S. nad umarłą Matką. Ktożby z JJ.OO. JJ. W W. Domow Familii nie płakał widząc tę J.O. Podſkarbiną, Ktora była z darow przyrodznonych y nadprzyrodzonych czczona od wſzyſtkich, ktora była z wybornych Cnot ſzacowana y ſzanowana iako Pani, z Chrześciańſkiego życia Bogu śię podobaiąca, ſwito-

warzyſtwie przyiemna ludziom, w rozmowie rozumna, w radach mądra, w przećiwnośćiach ſtateczna, w przygodach przezorna, w ludzkich przypadkach wyrozumiała w iałmużnach ſzczodra, na Kościoły dobroczynna, na Zakony nie ſkąpą, poddanych y ſłużących niekrzywdząca, kożdemu przyſtępna, łaſkáwa, świątobliwa Pani bez obłudy, bez wynioſłości, tak gdy żyła zapewne po Xiążęcu umarła. Zapłakawſzy nie co nad Matką umarłą Auguſtyn poſtrzegł śię y czymprędzey otarł oczy, y mowił: iż ludźi świątobliwie żyiących świątobliwie umiearaiących płakâć nie trzeba, ći przez znakomite Cnoty, chwalebne uczynki w żyćiu, idą po Xiążęcu do Nieba ktorym śię to ſamo dobrowolnie otwiera. Przypatrżćie śię proſzę świątobliwemu J.O. Podſkarbiny żyćiu, przypatrzćie śię y świątobliwey śmierći, a przyżnaćie że nie tak umarła, iako raczey żyiąc po Pańſku z Ziemi po Xiążęcu przenieſła śię do Nieba.

Więc oczy otrzyićie JJ OO. JJ. WW. Domy, poprzeſtań płakać J.W. Podſkarbi z Pierśi Twoich wydartego ći Serca. Przeſtań lamentowac J O. MIKOŁAIU RADZIWILE Ordynaćie Kłecki, ześ utraćił ukochaną Sioſtrę. Utulćie płacz dźiećinny XAWIERZE y HELENO dźieći pozoſtałe, gdy Waſza Matka nie tak umarła iako bardźiey z Ziemie przenioſła śię do Niebá. Przyznáy ktoś znał tę świątobliwą Damę, iezeli Serce iey iak niegdyś Tereſſy nie

pała-

pałało ogniem Boſkiey Miłości, wſzyſtkie iey działania, ſprawy do tego iedynie zmierzały azeby żyiąc po Pańſku na Ziemi, była w Niebie po Xiążęcu przyięta. Coż były owe ugęſzczania na Nabożeństwa, owe codźienne Mſzy S. ſłuchania uſtawiczne Spowiedźi y Kommunie, poſty, umartwienia, ialmużny y choyne opatrzenia ubogich, izaliż nie proſty dla tey Świętey Pani z Ziemi do Nieba gościniec. Chwali Piſmo S. Panią z choyney iałmużny. J.O. Podſkárbina nieſkurczyła dłoni na danie iałmużny ubogiemu, wyćiągnęła ręce na wſparćie cudzey nędzy. U tey Pani Zakony iak do ſwoiego ſkarbu, ubodzy iak doſwoiey zbiegali śię Kaſſy. Ledwo co Bogu ducha oddała Tabitta w Joppe pełna Cnot y świątobliwego żyćia, iako ią dźieie Apoſtolſkie chwalą, aż na iey pogrzeb zchodzą śię pokrewni, zieżdzaią śię Domy zgromadzaiąśię ubodzy, przychodźi też Pietr S. Ktorego wźiąwſzy przyiaćiele za ręce wraz z ubogiemi do Wieczernika prowadzą z płaczem owe pokazuiąc ſzaty ktore im ſprawiała Tabitta. O Kościoły Zakony o ubogie Sieroty gdybyście tak ſzczęśliwi byli żebyście Waſzę Panią J.O. Podſkárbiną Litewſką w tey śmiertelney złożoną Trumnie Modlitwami wſkrześić mogli ſwoiemi bo iuz was wſpomagać, ani waſzey nędzy ratować nie będźie.

Zaloſne krwią złączone JJ.OO.Xiążęce Domy ſerdeczni przyiaćiele, zpokrewnione Familie, Ośierociały

ciały Dworze, o iakoby wam przybyło Serca, ktoby teraz J.O. Podſkarbiną ze ſnu śmiertelnego obudźił, ale darmo powtarzam że darmo iuż nie żyie, iuż nie wſtanie, bo Pańſkiego dokonawſzy żyćia iuż śię w Niebo wybrała, iuż śię do tego nie powroci Pałacu, bo iuż w drodze do Ziemie Oycow ſwoich y Narodzenia ſwoiego, ktora w godźinę śmierći wolą ſwoię złaczywſzy z wolą Náywyżſzego Boga, tego ſzczegulnie pragnęła co śię ſamemu podobało Bogu, y Swiętemi iak Pani w drogę wieczności opatrzywſzy śię Sakramentami tego uprzykrzonym oczekiwała momentem, co częſto z utęſknieniem ponawiał Hilaryon Opat: Wychodź duſzo moia z tey doczeſney lepianki czegożśię boiſz maś pańſką Cnot Swiętych życia doſkonałego wyprawę, maſz w ſkarbie záſług Chryſtuſowych ciebie opatruiące doſtatki, czas śię brać po Xiążęcu do tego ktoregoś całe żyćie pragnęła y Jego kochała. O Swięte o Pańſkie żyćie, O śmierći Xiążęca, ia mowię więcey błogoſławiona. J iuż żeprzeſtaniemy na tym? że żyiąc po Pańſku z Ziemi po Xiążęcu wybrała śię do Nieba. Jabym tak rozumiał gdyby bym nie wiedźiał że ta świątobliwa Pani J.O. Podſkarbina wſzelkiego rozeznania Dama miałaby ſobie za punkt honoru w tak daleką bez pożegnania wywieść śię drogę. Iakież to pożegnanie będzie gdy ſnem śmiertelnym zmorzona ciężeie głowa, gdy wzrok ſtraćiły oczy, gdy język zdrętwiały milczy, gdy wargi

Kora-

Koralowe zbledniały, gdy usta zamknięte, cała ruszyć się nie może Ná mnie acz mniey sposobnego do tego; ten urząd y powinność składa Więc przezemnie dzięku-ie Nayiáśnieyszemu I.K. Mci Maiestatowi za świadczone swoiemu Domowi y Familii Łaski. Dziękuię I. O. Sena-towi y Urzędnikom tak Polskim iáko y Litewskim zá miłe towarzystwo wzáiemne. Dziękuie naybardziey Tobie I. W. IOZEFIE MASSALSKI Podskarbi Nad-worny Litewski iáko serdecznemu y poprzysiożene-mu Przyiácielowi swoiemu, zá miłość tę, ktorąś Iey nie tylko za żywota ále y po śmierci w tylu Ołta-rzowych ofiarach, w choynych iałmużnach, w twoich przed Bogiem gorących Modlitwach świadczył, wszy-stka, się w prozbach przed Bogiem będzie rozpływáć by tysiączne ná Ciebie spływały pociechy. Prosi cię y serdecznie obowiezuie oto, byś to zá nię wykonał czego ona iuz wypełnić nie może, to iest I. O. MICHA-ŁA MASSALSKIEGO Kasztelana Wileńskiego Het-mana W. L. Oyca twoiego ucałował nogi y za praw-dziwą Oycowską Iey Imieniem pieczołowitość dzię-kował Dziękuie Tobie I W. IGNACY MASSALSKI Biskupie Wileński żeś się z tym prawdziwie oświad-czył sercem, iż ná własne mniey uwáżaiąc zdrowie, dniem y nocą pędziłeś, byś iey tę ostatnią wyświad-czył usługę, á zránione J. W. Podskarbiego serce bra-terską ukoiłeś miłością. Tobie J. O. JOZEFIE MI-KOŁAIU RADZIWILE Ordynácie Klecki dzięku-ie zá wszelkie Braterskiey oświadczenia miłości, nie-

 odmien-

odmieney duſzę ſwoię zálecaiąc pámięći. Dziękuię Ci I. W. Infułaćie y Paſterzu Naſz, iż świadczonego w życiu nie odmieniaſz y po śmierci ſercá. Gdy to Ciało do Ziemie Oycow y Narodzenia ſwoiego I. O. Podſkarbiny wyſyłaſz, Iey duſza ſzczęśliwa ten bierze obowiązek ná ſiebie, by z ſkárbu Miłoſierdzia Boſkiego obfiteć wypráſzałá iako Podſkarbina błogoſławieńſtwa, być powinną zá krwawe zaſługi twoie w Kośćiele Chryſtuſowym iák Xiężná wyiednała Purpurę. Dźiecinne pozoſtałe Potomſtwo, żegna Was ácz ſtrupiałą ręką kochana Matka y mowi niech wam Bog ſzczęśći w życiu y niechay błogoſławi ná wſzyſtkim. Żegna was ſłudzi y ſługi w okropną przyodziáni żáłobę iáko Pani Waſza, Xiężna Waſza za wierne wáſze dziękuiąc uſłu i, przepraſza zá wſzyſtkie ieżeli ſię trafiły umartwienia wáſze, á prośi o łaſkáwą ná Iey duſzę przed Bogiem pámięć. A gdy zaś ś. p. J. O. Podſkarbiny Litewſkiey ciáło iuż ſię powraca do Ziemie Oycow ſwoich y Narodzenia ſwoiego, Iey Duſza niech z Bogiem miłego przez Wieczność ſzczęśliwą zażywá pokoiu. Amen.